

Barbara Bielinis-Kopeć,  
*historyk sztuki*  
 Wojewódzki Urząd Ochrony  
 Zabytków w Zielonej Górze

Dariusz Markowski  
*konserwator dzieł sztuki*  
 Zakład Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej  
 Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

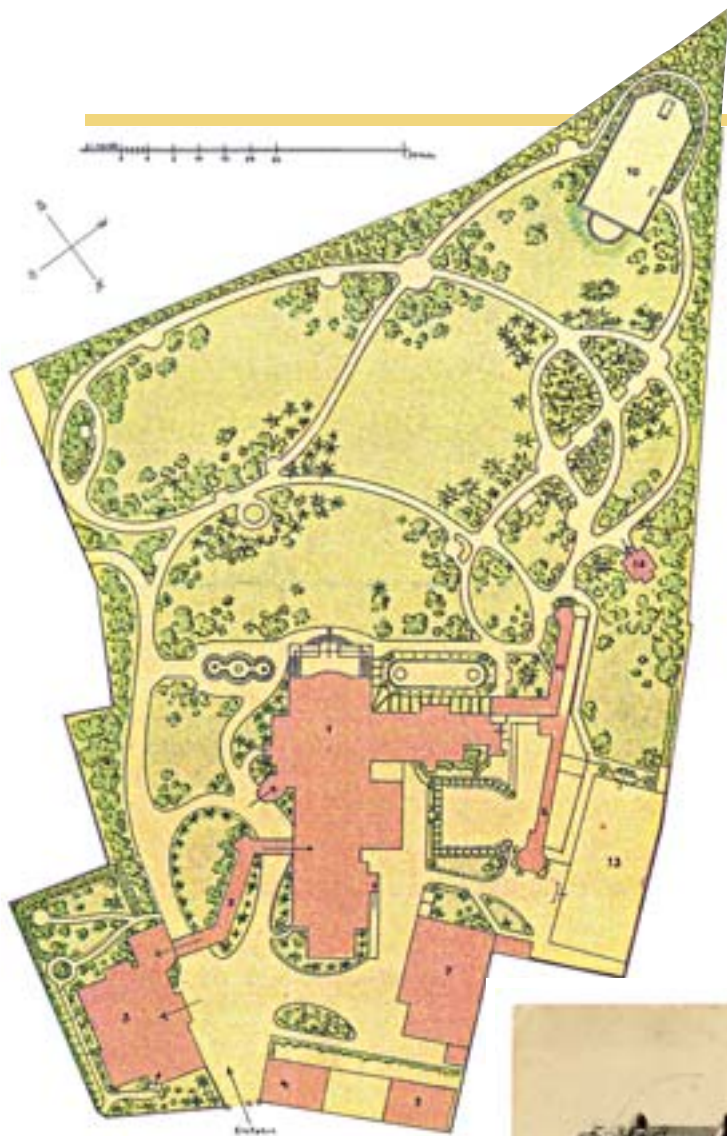
**WYSTRÓJ WNĘTRZ DAWNEGO SANATORIUM W TRZEBIECHOWIE  
 DZIEŁO HENRY'EGO VAN DE VELDE  
 STAN BADAŃ I PRAC KONSERWATORSKICH W LATACH 2004-2005**



1. Elewacja budynku sanatoryjnego od strony parku. Fot. B. Bielinis-Kopeć.  
 1. Southern elevation of the sanatorium building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

**H**enry van de Velde, belgijski architekt, malarz i teoretyk sztuki, uznawany jest za jednego z czołowych twórców secesji. Stał u progu wielkiej kariery, kiedy w 1902 r. został zatrudniony w Weimarze na dworze księcia Wilhelma Ernesta jako doradca

w sprawach sztuki. Podjął się wówczas zorganizowania Szkoły Rzemiosła Artystycznego w tym mieście oraz wykonania projektu jej siedziby, a także projektów willi Esche w Chemnitz i Archiwum Nietzschemo w Weimarze.



2. Plan sanatorium z 1902 r.  
2. Plan of the sanatorium from 1902.

3. Pocztówka z 1906 r. Wejście główne i dom lekarza.  
3. Postcard from 1906. Main entrance and a doctor's building.



## Fundacja sanatorium w Trzebiechowie

Niewielka wieś Trzebiechów, skrywająca dotąd perłę lubuskiej secesji, położona jest w pd.-wsch. części województwa, w powiecie zielonogórskim, w odległości ok. 30 km od Zielonej Góry. To tu w 2003 r. odbyła się Międzynarodowa Konferencja, na której upubliczniono udział słynnego artysty Henry'ego van de Velde w projektowaniu wystroju i wyposażenia wnętrza dawnego sanatorium w Trzebiechowie.

Powstało ono w latach 1902-1904 z fundacji ks. Heinricha VII Reuss-Köstritz i jego małżonki ks. Marie Alexandrine. Sanatorium fizjoterapeutyczno-dietetyczne (Physikalische und diätetische Kuranstalt) oddano do użytku w 1905 r. Nadzór nad budową powierzono miejscowemu lekarzowi dr. Oskarowi Müllero-wi. Autorem projektu budynków sanatoryjnych był architekt Max Schündler ze Zwickau. W 1902 r. ks. Marie Alexandrine zaakceptowała ten projekt i w maju tego roku rozpoczęła się budowa pierwszego obiektu, tzw. domu lekarza, którą prowadził Carl Lorenz, przedsiębiorca budowlany z Zielonej Góry. W tym samym roku księżna zaprosiła do współpracy Henry'ego van de Velde. Konsultowała z nim projekty architektoniczne i powierzyła mu zaprojektowanie wystroju i wyposażenia części wnętrza. Dzięki zachowanej

W tym czasie pracował również nad projektami wnętrza dla trzebiechowskiego sanatorium na zlecenie księżnej Marie Alexandrine von Reuss, kuzynki Wilhelma Ernesta. Dla wielkiego indywidualisty, jakim był van de Velde, nie było to zadanie łatwe. Jego wizje artystyczne musiały się bowiem wpisać w ramy tradycyjnej architektury opartej na wzorach historycznych. Wywiązał się jednak z niego nadzwyczajnie, a badacze, mimo upływu stu lat od powstania zespołu sanatoryjnego w Trzebiechowie, wciąż odkrywają nieznanne wcześniej, ciekawe ślady jego działalności.

korrespondencji między księżną a van de Velde wiemy, że odwiedzał on Trzebiechów i nadzorował realizowane prace.

Sanatorium miało charakter ekskluzywnego, komfortowo urządzonego zakładu. Oferowało kompleksowe badania i kurację dostosowaną do indywidualnych potrzeb pacjentów. Leczone w nim m.in. choroby nerek, żołądka, jelit, wątroby, płuc, anemię, reumatyzm. Do terapii wykorzystywano nowoczesne urządzenia i aparaty. Lekarzem prowadzącym został dr Oskar Müller.



4. Prospekt reklamowy sanatorium Trebschen, projekt szaty graficznej H. van de Velde. Ze zbiorów E. Brockhorn von der Bank.

4. Advertisement prospectus from the collections of E. Brockhorn von der Bank, graphic design: H. van de Velde.

W parku znajdowało się rosarium z alejkami spacerowymi udekorowanymi pnącymi różami, rabaty kwiatowe, oświetlone alejki z osłoniętymi ławkami, miejsca do leżakowania i tzw. domek szwedzki. Wokół sanatorium wytyczono szlaki spacerowe wśród łąk, winnic, pól i lasów iglastych.

Rozplanowanie zespołu przedstawia niesygnowany plan, pochodzący prawdopodobnie z 1902 r., na którym centralne miejsce zajmuje budynek sanatoryjny,



5. Budynek sanatoryjny od strony parku. Fot. z 1906 r.

5. Sanatorium building from the park. Photo: 1906.

Działalność sanatorium reklamował prospekt, do którego szatę graficzną opracował w 1904 r. Henry van de Velde. Zamieszczono w nim zdjęcia kilku wnętrz: pokoju bilardowego, czytelnicy z ogrodem zimowym oraz jadalni. Podkreślono znaczenie wystroju pomieszczeń „emanujących atmosferą intymności i spokoju, które są niezwykle ważne dla samopoczucia chorych”. Pensjonariuszom oferowano, oprócz kuracji leczniczych, wypoczynek w komfortowych warunkach, zabawy na świeżym powietrzu i we wnętrzach, spacer, leżakowanie w parku i na werandach.

skomunikowany łącznikiem z budynkiem administracyjno-mieszkalnym tzw. domem lekarza, usytuowanym w pn.-wsch. narożniku posesji, przy dziedzińcu, do którego wjazd prowadził od strony północnej. Pozostałe zabudowania wzniesiono po północnej i zachodniej stronie dziedzińca. W części południowej założono niewielki park z czytelnym układem ścieżek. Korty do gry w tenisa i plac do siatkówki oraz kręgielnia znajdowały się w pn.-zach. części założenia. W jego pd.-wsch. narożniku zlokalizowano zabudowania gospodarcze.



6. Poczтівka z 1907 r. Widok budynku sanatoryjnego od strony parku.

6. Postcard from 1907. View of the sanatorium building from the park.



7. Jadalnia, zdjęcie z prospektu reklamowego ze zbiorów E. Brockhorn von der Bank.

7. Dining rooms, photograph from an advertisement prospectus from the collections of E. Brockhorn von der Bank.



8. Pokój bilardowy i palarnia, zdjęcie z prospektu reklamowego ze zbiorów E. Brockhorn von der Bank.

8. Billiard and smoking rooms, photograph from an advertisement prospectus from the collections of E. Brockhorn von der Bank.

W budynku sanatoryjnym urządzono 23 wygodne, komfortowo wyposażone pokoje (jedno- i dwuosobowe). Zainstalowano w nich dzwonki do przywołania personelu, łóżka wyposażono w specjalne materace chronione patentem (system Reinhold und Westphal), górne skrzydła okien miały otwory wentylacyjne, a całe okna przesłaniały drewniane żaluzje. W pokojach znajdowały się podwójne drzwi tłumiące hałas, wkomponowane centralnie w zabudowę szafy wnękowej. Część pokoi miała dostęp do balkonów. Werandy i balkony skierowane były na południe i wschód. Od strony północnej na wysokości 2. piętra znajdował się duży taras. Na wyższą kondygnację można się było dostać główną klatką schodową lub windą. Personel korzystał z 2 dodatkowych klatek schodowych łączących piwnice z poddaszem.

Dla wygodny kuracjuszy urządzono tzw. pokoje towarzyskie. Na parterze zlokalizowano czytelnię z ogrodem zimowym, a po obu jej stronach pokoje dla pań i dla panów. Wyjścia z nich prowadziły na zadaszone werandy, z których wygodnymi, szerokimi schodami można było zejść bezpośrednio do parku. W skrzydle bocznym znajdowały się ponadto: pokój śniadaniowy, zwany też muzycznym, z otwartą werandą; pokój kredensowy; pokój do gry w bilard i palarnia oraz sala z przyrządami do ćwiczeń i funkcjonalne łaźnie. Pensjonariusze jadalni przesklepionej kolebą. Mogła ona pomieścić 50 gości przy 2 dużych stołach. Wszystkie pomieszczenia wyposażone były w wentylację i oświetlenie elektryczne. Do budynku doprowadzono linię telefoniczną. Sanatorium było ogrzewane systemem niskociśnieniowym na parę.

Budynek sanatoryjny połączono parterowym łącznikiem z budynkiem administracyjno-mieszkalnym. Tędy kuracjusze udawali się na badania i zabiegi. Na parterze budynku znajdowały się: poczekalnia,

9. Czytelnia z ogrodem zimowym, zdjęcie z prospektu reklamowego ze zbiorów E. Brockhorn von der Bank.

9. Reading room with a winter garden, photograph from an advertisement prospectus from the collections of E. Brockhorn von der Bank.



10. Budynek sanatoryjny, widok od strony parku. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

10. Sanatorium building, view from the park. Photo: B. Bielinis-Kopeć.



2 gabinety lekarskie, pokój pielęgniarek, laboratorium, rentgen, gabinety zabiegowe, pomieszczenie do masażu i biblioteka. Na piętrze urządzono wygodne mieszkanie dla lekarza kierującego sanatorium. Dostępne było z głównej klatki schodowej i przestronnej sieni z otwartą klatką schodową prowadzącą na poddasze. Na poddaszu znajdowała się kuchnia i pokoje gościnne. Lokalizacja kuchni nie była przypadkowa. Dochodzące z niej zapachy nie miały przedostawać się na parter dostępny dla kuracjuszy.

Sanatorium przystosowane było do przyjęcia jednocześnie 60 pacjentów. Jednak w 1905 r. odwiedziło je zaledwie 53 chorych. Z powodu wysokich kosztów utrzymania i ograniczonej liczby kuracjuszy, na co miało wpływ niekorzystne położenie Trzebiechowa pod względem komunikacyjnym (podróż bryczką z oddalonego o 11 km Sulechowa trwała 2 godziny), już latem 1906 r. sanatorium zostało zamknięte. Podejmowane próby podtrzymania działalności zakładu dały połowiczne rezultaty. W 1907 r. prywatne sanatorium zostało przekształcone w spółkę Sanatorium Trebschen GmbH, której kierownictwo objął dr Hans Brennecke. Wraz z nim praktykę prowadził prof. dr J. Boas z Berlina, specjalista chorób żołądka, jelit i przemiany materii. Jednak ze względów formalnych już w styczniu 1908 r. spółka została rozwiązana.

W latach 1909-1911 w budynkach dawnego sanatorium funkcjonował dom wypoczynkowy Stowarzyszenia Niemieckich Urzędników Bankowych, którym kierował dr Ernst Diesing. Następnie w latach 1912-1919 działał tu Niemiecki Dom Wypoczynkowy

dla Wymagających Odpoczynku. W 1920 r. władze powiatu sulechowsko-świebodzińskiego przejęły budynki, w których urządzono publiczne sanatorium przeciwgruźlicze finansowane z Fundacji Hermana Vollmara (Vollmarstiftung). Jej założyciel Herman Vollmar utracił żonę i dzieci z powodu gruźlicy. Po śmierci postanowił przekazać cały majątek na walkę z tą chorobą. W 1885 r. powołano fundację, na którą wpływały dochody z majątku Vollmara. Nie były one jednak na tyle pokaźne, aby pokryć koszty budowy nowego kompleksu sanatoryjnego. Pomysł przystosowania do tego celu dawnego sanatorium Reussów był więc najkorzystniejszym rozwiązaniem zarówno dla zarządzających fundacją, jak i borykających się z długami właścicieli Trzebiechowa. W 1926 r. ks. Henryk XXXII von Reuss ostatecznie sprzedał zespół, co umożliwiło mu spłatę zaległych podatków. Sanatorium Przeciwgruźlicze kierowane przez dr. Curta Schelenza działało do stycznia 1945 r.

Po 1945 r. zespół przejęty został przez Skarb Państwa. Do 1965 r. pełnił nadal funkcję sanatorium przeciwgruźliczego. Następnie otwarto w nim oddział dla nerwowo chorych i rekonwalescentów Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zielonej Górze. Od 1974 r. mieści się tu Dom Pomocy Społecznej.

Od powstania zespołu do 1920 r. nie prowadzono w nim znaczących prac remontowych. Podjęto je dopiero w momencie adaptacji na sanatorium przeciwgruźlicze. Rozpoczęty w marcu 1920 r. remont budynku sanatoryjnego zakończono już w maju tego



11. Elewacja frontowa budynku administracyjno-mieszkalnego od strony dziedzińca. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

11. Front elevation of the administrative-residential building from the courtyard. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

roku. W trakcie prac zwiększono liczbę pokoi głównie kosztem pokoi towarzyskich, które podzielono na mniejsze pomieszczenia. W miejsce jedno- i dwuosobowych pokoi urządzono pokoje dwu- i czteroosobowe. Ostatecznie budynek sanatoryjny mógł pomieścić jednorazowo 116 chorych. Czynne cały rok sanatorium w 1920 r. przyjęło 324 pacjentów. W kolejnych latach liczba ta zwiększyła się. W 1921 r. odnotowano 566, w 1926 r. – 632 kuracjuszy. Wraz z uruchomieniem w 1920 r. linii kolejowej i budową dworca w Trzebiechowie znacząco wzrosła dostępność zakładu. Liczne zachorowania na gruźlicę po I wojnie światowej sprawiły, że oferta trzebiechowskiego sanatorium cieszyła się dużą popularnością, zwłaszcza że stanowiło ono alternatywę w stosunku do znacznie droższych kurortów w Szwajcarii.

## Opis założenia sanatoryjno-parkowego w Trzebiechowie

Sanatorium powstało w centrum wsi na obszarze o powierzchni ok. 2,5 ha. Dominantę założenia stanowił usytuowany centralnie budynek sanatoryjny. Budynek administracyjno-mieszkalny, jak już wspominaliśmy, zlokalizowano w pn.-wsch. narożniku terenu. Obydwa obiekty połączono łącznikiem przebiegającym ukośnie ze wschodu na zachód. Przy północnej granicy założenia wzniesiono dwa domy mieszkalne. W jednym z nich, stojącym przy wjeździe głównym, umieszczono portiernię.

Budynki okalają dziedziniec z bramą wjazdową. Ta część założenia o charakterze ogólnodostępnym rozplanowana została w północnej partii założenia.



12. Widok od strony dziedzińca w kierunku budynku sanatoryjnego. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

12. View of the sanatorium building from the courtyard. Photo: B. Bielinis-Kopeć.



13. Szczyt północny budynku administracyjno-mieszkalnego. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

13. Northern gable in the administrative-residential building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

Od południa przestrzeń dziedzińca ogranicza łącznik, który oddziela dziedzińca od przeznaczonego dla pensjonariuszy parku po stronie południowej. Na zachód od budynku sanatoryjnego znajduje się niewielki obiekt, dawna kręgielnia użytkowana obecnie jako kostnica.

Od zachodu, północy i wschodu teren otacza ceglany mur, którego przeszła ujęto czworobocznymi słupkami zakończonymi czapami w formie dwuspadowych daszków. Przesła ogrodzenia poprowadzono malowniczo wklęsłą linią i wykończono dachówką ceramiczną.

**Wjazd** główny prowadzi od drogi po północnej stronie założenia, szeroką dwuskrzydłową bramą wjazdową o metalowych ażurowych przesłach, ujętą dwoma ceglanyimi słupkami. Po jej zachodniej stronie znajduje się furka dla pieszych. Dziedzińca pokryty jest nawierzchnią utwardzoną z kostki chodnikowej i drogowej (betonowej) o zróżnicowanej kompozycji.

**Park** zajmuje powierzchnię 1,09 ha. Inwentaryzacja drzewostanu wykazała występowanie 50 gatunków drzew i krzewów. Większość drzew reprezentuje gatunki liściaste: lipy, dęby, wiązy, graby, kasztanowce, buki i topole. Nieliczne drzewa iglaste to jodły, świerki, sosny, daglezie, cisy oraz żywotniki. Do drzew aklimatyzowanych należą: lipa szerokolistna odmiany strzępolistej, jawor odmiany purpurowej, kasztan jadalny, dąb błotny.

14. Widok z budynku sanatoryjnego w kierunku budynku administracyjno-mieszkalnego. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

14. View of the administrative-residential building seen from the sanatorium building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

Krzewy występują na całym obszarze parku, przeważnie pojedynczo. Pierwotna sieć dróg o swobodnym przebiegu została częściowo zatarta. Czytelne są trawiaste polany w środkowej części parku i bezpośrednio przed elewacją ogrodową budynku sanatoryjnego.

**Budynek sanatoryjny** wzniesiono w historyzującej formie architektonicznej. Jego elewacje licowane są cegłą w kolorze czerwonym. Jest on dwukondygnacyjny, nakryty wysokim spadzistym dachem o pokryciu z dachówki ceramicznej. Połacie dachu zdobią wystawki okienne w różnorodnych kształtach oraz dekoracyjnie opracowane kominy i wywietrzniki.

Budynek założony został na planie 2 prostokątnych prostokątów wzbogaconych licznymi aneksami i tarasami. Elewacje skomponowano asymetrycznie. Fasada zwrócona jest w kierunku wschodnim, a elewacja ogrodowa – południowym. Bryłę malowniczo rozczłonkowano licznymi przybudówkami nakrytymi daszkami wielospadowymi i szczytami ujętymi





15. Otwarta klatka schodowa w sieni mieszkania lekarza w budynku administracyjno-mieszkalnym. Fot. B. Bielinis-Kopeć.  
15. Open staircase in the hallway of a doctor's apartment in the administrative-residential building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

falistymi splywami. Do fasady dobudowano ukośnie niewielki parterowy aneks z wejściem głównym, nakryty wielospadowym daszkiem i zwieńczony szczytem. W południową partię wkomponowano trójkondygnacyjne drewniane loggie, które otwarto na zewnątrz podwójnymi arkadami o wykroju koszowym.

Fasadę akcentuje przesunięty z osi pseudoryzalit zwieńczony szczytem z falistymi splywami. W szczycie umieszczono wysunięty przed jej lico zegar. Otwory okienne komponowane swobodnie mają różny kształt i wymiary. W osi pseudoryzalitu wzbogacone zostały dekoracyjnymi obramieniami ze sztucznego kamienia. Zróżnicowane podziały okien, oddziałujące większymi taflami i drobną siatką krzyżowych podziałów stanowią ważny pod względem plastycznym akcent kompozycyjny elewacji.

Elewację ogrodową budynku wzbogacono wysuniętą przed lico murów stalową konstrukcją przeszklonego ogrodu zimowego i dużym tarasem ze schodami w układzie lustrzanym, wiodącymi do parku.

**Budynek administracyjno-mieszkalny**, drugi wyróżniający się w zespole, utrzymany jest także w malowniczej historyzującej szacie architektonicznej, którą podkreślają ceglane elewacje i wysoki dach pokryty dachówką.

W połacie dachowe wkomponowano wystawki okienne, kryte daszkami pulpityowymi w formie powieki lub cebulastego hełmu. Wejście główne w elewacji zachodniej od strony dziedzińca umieszczono w ryzalicie zwieńczonym falistym szczytem. Wpisane zostało w dekoracyjny portal ze sztucznego kamienia. Otwory okienne zestawiono osiowo. Mają one wykroj prostokątny i zamknięty odcinkowo. Część z nich ozdobiona została kamiennym obramieniem.

W elewacji wschodniej, przy narożniku północnym, znajduje się ryzalit zwieńczony falistym szczytem z loggią na piętrze, która otwarta jest łukiem koszowym. Pozostałe elewacje artykułowane są otworami okiennymi w kształcie i obramieniach analogicznych do fasady.

**Parterowy łącznik** wzniesiono w konstrukcji ryglowej z wypełnieniem ceglany i nakryto segmentowymi dachami wielospadowymi z otwartym wiązaniem dachowym, zdobionym skromną dekoracją snycerską. Duże otwory okienne mają kształt leżących prostokątów zamkniętych łukami odcinkowymi,

16. Dawna biblioteka w budynku administracyjno-mieszkalnym adaptowana na Izbę Pamięci. Fotele wg projektu H. van de Velde. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

16. Former library in the administrative-residential building adapted for a Memory Chamber. Armchairs after a design by H. van de Velde. Photo: B. Bielinis-Kopeć.





z częściowo zachowanym oryginalnym szkleniem. W partii wschodniej i zachodniej znajdują się szerokie bramy przejazdowe z drewnianymi wrotami.

**Dwa parterowe budynki** wchodzące w skład zespołu nakryte zostały dachami dwuspadowymi, komponowanymi symetrycznie.

**Budynek mieszkalno-gospodarczy** po zachodniej stronie dziedzica składa się z kilku przylegających do siebie obiektów pełniących funkcje: garażu z mieszkaniem na piętrze, warsztatu i stolarni, połączonych w części środkowej zadaszoną wiatą. Elewacje budynku licowane są czerwoną cegłą, bryłę nakryto dachami wielospadowymi i podkreślono szczytem o falistych spływach. Otwarta wiatą wsparta jest na dwóch ceglanych słupach, na których rozpięto cztery wycięte koszowo arkady.

**Dawna kręgielnia** to niewielki parterowy obiekt wzniesiony na planie wieloboku, w konstrukcji ryglowej z wypełnieniem ceglany.

### Stan zachowania zespołu sanatoryjno-parkowego w Trzebiechowie

Zespół dawnego sanatorium w Trzebiechowie zachował się w swoich historycznych granicach wraz z kompleksem zabudowań wkomponowanych w zieleni. Wyjątek stanowi pd.-wsch. narożnik założenia,



17. Stolarka drzwiowa w budynku sanatorium po renowacji w 2005 r. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

17. Door woodwork in the sanatorium building after renovation in 2005. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

niegdyś część gospodarcza, którą właściciele sprzedali i wyłączyli z założenia przed 1920 r.

Pierwotna kompozycja założenia parkowego uległa częściowemu zatarciu. Układ dawnej sieci drożnej jest nieczytelny. Stan sanitarny drzewostanu ocenia się jako średni. Zabiegi pielęgnacyjne po II wojnie światowej ograniczały się do wycinki drzew obumarłych, porządkowania terenu i koszenia trawy. Nie podejmowano działań zmierzających do



18. Klatka schodowa w budynku administracyjno-mieszkalnym. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

18. Staircase in the administrative-residential building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

rewaloryzacji parku. Nie przetrwał do naszych czasów domek szwedzki w parku, którego fundamenty czytelne są w terenie. Nie zachowały się także miejsca do leżakowania po południowej stronie budynku sanatoryjnego oraz place sportowe.

Budynki przetrwały w pierwotnej formie architektonicznej z nieznacznymi zmianami, wynikającymi z konieczności przystosowywania ich do wymogów i potrzeb użytkowników. Dawny budynek kręgielni dostosowano do pełnienia funkcji kostnicy (likwidacji uległ tor do kręgli zaznaczony na planach zespołu z 1902 r.). W budynku administracyjno-mieszkalnym zmieniły się funkcje pomieszczeń na parterze: gabinety zabiegowe przekształcono w biura administracji

Domu Pomocy Społecznej, w dawnej bibliotece urządzono salę pamięci poświęconą Henry'emu van de Velde. Dawne lokum lekarza na piętrze podzielono na mieszkania dla pracowników. W głównym budynku dawnego sanatorium wprowadzono niewielkie zmiany, związane z dobudową sanitariatów i przedsiönka przed tylnym wejściem do kuchni. Nowym obiektem jest pralnia wzniesiona w 1990 r. po zachodniej stronie budynku sanatoryjnego

Elementy wprowadzane do istniejącego zespołu harmonijnie wkomponowano we wcześniejszą zabudowę. Budynek pralni ma prostą formę architektoniczną i elementy wykończenia charakterystyczne dla pozostałych obiektów – okładzina klinkierowa na elewacjach. W podobny sposób zrealizowano w 2003 r. dobudowę sanitariatów, wpisując rozbudowywany człon w istniejącą przy ryzalicie wnękę i nawiązując do zastosowanych w nim form historycznych. Na uznanie zasługuje pieczołowitość, z jaką przeniesiono stare okna i osadzono je w nowych otworach, nie niszcząc oryginalnej stolarki i nie szpecąc budynku.



21. Balustrada klatki schodowej w budynku sanatoryjnym. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

21. Staircase balustrade in the sanatorium building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.



19. Balustrada w budynku sanatoryjnym. Fot. B. Bielinis-Kopeć.  
19. Balustrade in the sanatorium building. Photo: B. Bielinis-Kopeć.

W okresie powojennym nie prowadzono remontów, które w istotny sposób wpłynęłyby na poprawę stanu technicznego obiektów. Ograniczały się one do wymiany instalacji kanalizacyjnej, modernizacji pomieszczeń sanitarnych, odnawiania wnętrz poprzez nakładanie kolejnych warstw farby, renowacji stolarki drzwiowej i okiennej. Niestety, ze względu na znaczne zużycie starej stolarki okiennej i brak odpowiednich środków finansowych przed kilku laty wprowadzono bez uzgodnienia z urzędem konserwatorskim kilka okien z PCV, nieprzystających do zabtkowej substancji budynków.



20. Pokój bilardowy w budynku sanatoryjnym po ukończeniu prac konserwatorsko-restauratorskich w 2005 r. Fot. B. Bielinis-Kopeć.

20. Billiard room in the sanatorium building after conservation-restoration in 2005. Photo: B. Bielinis-Kopeć.



22. Elewacja tylna budynku sanatoryjnego. Fot. B. Bielinis-Kopec.  
22. Rear elevation of the sanatorium building. Photo: B. Bielinis-Kopec.

Skutkiem braku remontów i konserwacji jest stwierdzone zawilgocenie murów wewnętrznych na poziomie piwnic oraz murów zewnętrznych. Jest to szczególnie widoczne w miejscach odprowadzenia wód opadowych, przy rurach spustowych i rynnach. Wilgoć spowodowała zniszczenie materiału wiążącego, korozję wierzchnich warstw cegły, naruszenie spoiwości i statyki murów budowli. Również pokrycie dachów jest nieszczelne, a dachówka – w znacznym stopniu zlasowana – kwalifikuje się w całości do wymiany. Część elementów konstrukcyjnych więźby dachowej uległa zniszczeniu, zwłaszcza w miejscach, gdzie narażona była na działanie wód opadowych. Więźba jest także porażona przez owady, wymaga konserwacji i wymiany uszkodzonych elementów. Przemurowania i naprawy wymagają kominy i wentryzniczki zdobiące dachy, ukryte pod dekoracyjną formą wieżyczek. W złym stanie technicznym znajdują się obramienia szczytów. Widoczne są ich spękania i odspojenia od podłoża.

Wystrój wnętrz i część ich wyposażenia zachowane są w stosunkowo dobrym stanie. Na ścianach i sufitach, pod wtórnymi powłokami farb, przetrwały pozostałości ich pierwotnego wystroju kolorystycznego. Podobnie odtworzyć można pierwotną kolory-

stykę stolarki drzwiowej, okiennej, balustrad schodów i ławek. Niestety, do przykładów źle prowadzonej renowacji, bez nadzoru konserwatorskiego, należy przeprowadzony przed kilku laty remont drewnianej balustrady klatki schodowej w budynku sanatoryjnym. Opalono wówczas farbę i pokryto drewno lakierem w kolorze ciemnego brązu.

Wykorzystanie do budowy zespołu materiałów o wysokiej jakości oraz wstrzeźliwość powojennych użytkowników w dokonywaniu istotnych zmian zadecydowały, że po stu latach od czasu powstania zespół ten nosi znaczące cechy autentyzmu. Z tego względu zasługuje na szczególną ochronę. Zaniechanie w najbliższych latach podjęcia kompleksowych prac konserwatorskich i budowlanych skutkować będzie postępującym niszczeniem zabytkowej substancji.

## Wystrój i wyposażenie wnętrz

Na podstawie zachowanych dokumentów można ustalić, że w 1903 r. Henry van de Velde zaprojektował sień z galerią w budynku administracyjno-mieszkalnym, a weimarski meblarz Fritz Scheidemann wykonał model balustrady klatki schodowej.



23. Drzwi z klatki schodowej do holu na parterze budynku administracyjno-mieszkalnego. Fot. B. Bielinis-Kopec.

23. Door from the staircase to the hall in the ground floor of the administrative-residential building. Photo: B. Bielinis-Kopec.



24. Drzwi główne w Archiwum Nietzschego w Weimarze. Fot. B. Bielinis-Kopec.

24. Main door in the Nietzsche Archive in Weimar. Photo: B. Bielinis-Kopec.

Wzór balustrady w klatce schodowej jest zbliżony do tej, którą zrealizowano w tym samym czasie zgodnie z projektem van de Velde w willi Esche w Chemnitz. W tym samym czasie powstały: projekt świetlika nad sienią w mieszkaniu lekarza z dekoracyjnym układem

szprosów, szablon fryzu w klatce schodowej w budynku administracyjno-mieszkalnym, a w domu sanatoryjnym projekty balustrady schodów, drzwi do windy (niezachowane) oraz meble do jadalni, pokoju muzycznego i kredens.

Zachowały się wszystkie spośród 48 drzwi zrealizowanych na podstawie projektu artysty przez firmę Scheidemantel z Weimaru. Stolarkę drzwiową wpisaną w proste obramienia zdobi charakterystyczna linearna dekoracja. W części dekoracji wprowadzono elementy z metalu (blacha stalowa malowana w kolorze jasnoszarym lub grafitowym).

Niektóre elementy wyposażenia pokoi pacjentów oraz czytelnicy, pokoi dla panów i pań wykonano na podstawie projektu Margarethe Junge i Gertrud Kleinhempel, artystek z dreźnieńskich Warsztatów Meblarstwa Niemieckiego. Zachowały się szafy wewnętrzne oraz kominek w holu na parterze, który pierwotnie zdobił czytelnicy.



25. Balustrada schodów w budynku administracyjno-mieszkalnym. Fot. B. Bielinis-Kopec.

25. Stair balustrade in the administrative-residential building. Photo: B. Bielinis-Kopec.

26. Balustrada schodów w willi Esche w Chemnitz. Fot. B. Bielinis-Kopec.

26. Stair balustrade in the Esche Villa in Chemnitz. Photo: B. Bielinis-Kopec.





27. Czytelnia i ogród zimowy w budynku głównym. Fot. B. Bielinis-Kopec.  
27. Reading room and winter garden in the main building. Photo: B. Bielinis-Kopec.

W budynku sanatoryjnym zachowały się ponadto elementy wyposażenia i wystroju, których autorstwo można wiązać z van de Velde. Należy do nich balustrada głównej klatki schodowej o unikatowej w dorobku artysty formie, przeputa ażurami o owalnych wykrojach oraz 2 ławki w holu na parterze i piętrze. Z jego nazwiskiem powiązać należy także dekoracje sztukatorskie na sufitach w holu, czytelni i klatce schodowej. Są one porównywalne do wystroju sufitów w domu artysty w Weimarze, zwanego „Domem pod wysokimi topolami”. Również doświetlenie górnej partii konstrukcji ogrodu zimowego skomponowane zostało w układzie charakterystycznym dla stosowanej przez niego ornamentyki.

Elementy wystroju i wyposażenia zaprojektowane przez van de Velde zachowały się również w budynku administracyjno-mieszkalnym. Są to m.in. wzór drzwi prowadzących z klatki schodowej do holu, analogiczny do wykonanych w tym samym czasie drzwi w Archiwum Nietzschego w Weimarze, kominek, kanapa z oryginalnym, ciemnoniebieskim obiciem i półkami wbudowana w schody w mieszkaniu lekarza na piętrze.

W 2005 r. odkryto i poddano konserwacji malarską dekorację szablonową, która zdołała ozdobić ściany w pokojach towarzyskich dla pań i panów, bilardowym, holach i na klatce schodowej w obydwu budynkach oraz zrekonstruowano dekorację koleby nad jadalnią. Na podstawie badań ustalono i częściowo odtworzono kolorystykę wnętrz i stolarki. Zarówno wzory, jak i intensywne zestawienia kolorystyczne wskazują na udział artysty w ich wykonaniu.

### **Badania nad wystrojem wnętrz zaprojektowanych przez Henry’ego van de Velde**

Niewątpliwy udział Henry’ego van de Velde w aranżacji wnętrz dawnego sanatorium w Trzebiechowie zdecydował o podjęciu przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze badań, których celem było znalezienie śladów pierwotnego ich wystroju.

Pojedyncze odkrywki o charakterze sondażowym wykonano w 2004 r. na ścianach, sufitach i drewnianych elementach wyposażenia (balustrady schodów,



28. Odkrywanie dekoracji malarskiej (lamperia) na klatce schodowej w budynku administracyjnym. Fot. D. Markowski.  
28. Uncovering painted decoration (wainscot) in the administrative building staircase. Photo: D. Markowski.

stolarka drzwiowa i okienna) w części reprezentacyjnych pomieszczeń w budynkach sanatoryjnym i administracyjno-mieszkalnym. Odsłoniły one liczne wtórne nawarstwienia oraz – co jeszcze ważniejsze – dobrze zachowane warstwy pierwotnej kolorystyki. Ustalono, że w dawnej bibliotece ściany i sufit pomalowane były gładko w jednolitej niebieskoszarej tonacji. Dopełnienie kolorystycznego wystroju wnętrza stanowiła barwa stolarki, jak się później okazało, nie zawsze malowanej obustronnie w tym samym kolorze, co uzależnione było od koncepcji kolorystycznej każdego z wnętrz. Drzwi biblioteki pomalowane były na jasną zieleni, natomiast okna od wewnątrz i po stronie zewnętrznej na jasny brąz.

Stolarka drzwiowa w dwóch sąsiadujących z biblioteką pokojach – dawnym gabinecie lekarza kierującego sanatorium oraz pokoju zabiegowym – utrzymana była, podobnie jak w bibliotece, w tonacji jasnej zieleni. Ściany tych wnętrz pomalowane były również na zielono. W gabinecie lekarza kolor położony był jednorodnie na całej wysokości ścian, sufit pozostawał biały. W gabinecie zabiegowym ściany

zróznicowane były tonalnie, w dolnych partiach ciemniejsze, a powyżej nadproży drzwiowych jaśniejsze; w jasnej tonacji utrzymany był także sufit. Odcienie zieleni oddzielał czarny pasek szerokości ok. 3 cm.

Badania przeprowadzone w dawnym gabinecie lekarza-asystenta wykazały, że był on utrzymany w tonacji brązu. Ściany zróznicowane były tonalnie i podzielone na wysokości nadproży drzwiowych wąskim pasem o szerokości ok. 5 cm, podkreślonym od góry cienką czarną kreską, a od dołu czerwoną.

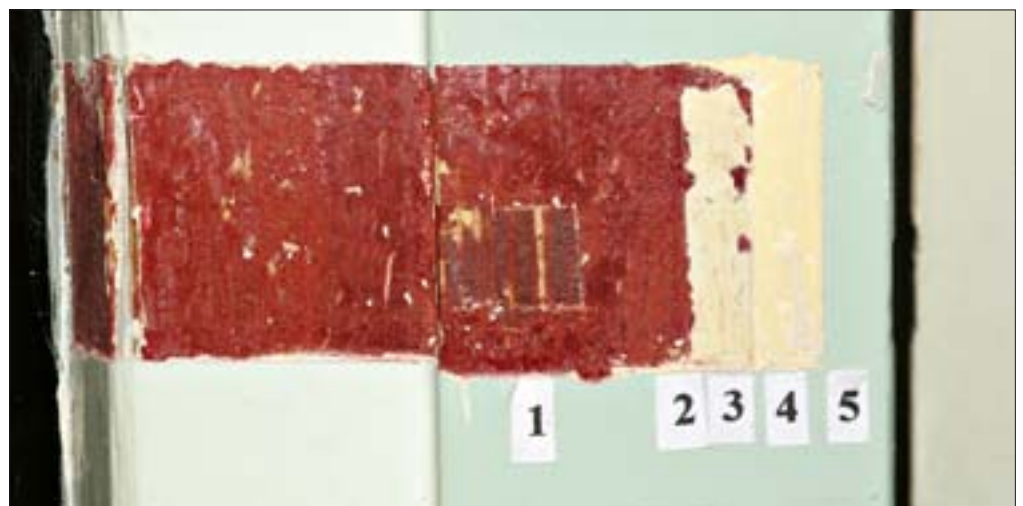
W pokoju pielęgniarek drzwi i okno od strony wewnętrznej miały kolor czerwieni, co żywo kontrastowało z niebieskimi ścianami i sufitem. Ściany podzielone były na wysokości nadproży drzwiowych niebieskim pasem o szerokości ok. 7 cm, obramowanym od dołu i góry wąską czarną kreską. Ich dolna partia miała ciemniejszy odcień, górna i sufit były o dwa tony jaśniejsze.

Podczas dalszych badań przeprowadzonych na klatce schodowej i w sieni dawnego mieszkania lekarza w budynku administracyjno-mieszkalnym ustalono, że dolne partie ścian tych pomieszczeń, balustrady schodów, boazerie oraz stolarka drzwiowa i okienna od strony wewnętrznej pomalowane były na mocno nasycony błękit. W sieni wyróżniały się one na tle jasnoszarych ścian i kontrastowały z intensywnie ceglastą barwą ceramicznej posadzki i kominika. Aranżację kolorystyczną tego wnętrza dopełniał dekoracyjny pas z ornamentem szablonowym biegnący na wysokości górnej linii lamperii<sup>1</sup>, szklenia w różowym kolorze (w przepierzeniu między główną klatką schodową a mieszkaniem lekarza oraz w ścianie wbudowanej w schody), ciemnoniebieskie obicie kanapy wbudowanej w schody.

W wystroju holu na parterze dominowała ciemna czerwień, którą od wewnątrz pokryto drzwi. Harmonizowała ona z barwą lastrykowej posadzki. Niektóre drzwi, np. do pokoju pielęgniarek, pomalowane zostały tym kolorem dwustronnie. Innym nadano od strony zewnętrznej różne barwy: jasnozieloną – drzwi w gabinecie lekarza głównego, brązową – w gabinecie lekarza asystenta, niebieską – na klatce schodowej.

29. Odkrywanie „schodkowa” wykonana na drzwiach klatki schodowej w budynku administracyjnym. Na zdjęciu widoczna oryginalna, czerwona kolorystyka oraz występujące na niej warstwy przemalowań. Fot. D. Markowski.

29. “Steps” uncovering on the doors of the administrative building staircase. In the photograph: the original red colour and layers of repainting. Photo: D. Markowski.





30. Odkrywka dekoracji malarskiej biegnącej przy stopniach schodów w holu budynku głównego. Fot. D. Markowski.

30. Uncovering painted decoration along the stairs in the main building hall. Photo: D. Markowski.

W budynku sanatoryjnym na początku 2005 r. wykonano odkrywki na ścianach i sufitach korytarzy i holu. Wykazały one, że pierwszą warstwą malarską była jasna zieleń. Artysta nie różnicował kolorystycznie detalu architektonicznego, występującego na sufitach w postaci plastycznej ramowej dekoracji, scalając wnętrze jedną barwą.

Udało się ustalić pierwotną kolorystykę stolarki okiennej, która od zewnątrz budynku malowana była na błękit kontrastujący z ceglastymi elewacjami. Połączenie czerwieni i błękitu artysta – jak wynika z powyższych opisów – stosował także w sanatoryjnych wnętrzach, a także m.in. we własnym „Domu pod wysokimi topolami” w Weimarze. Po renowacji w 2005 r. została odtworzona oryginalna kolorystyka stolarki okiennej.

Okna i drzwi w pokojach pensjonariuszy, znajdujących się w skrzydle bocznym, pomalowane były obustronnie na niebiesko. Stolarka okienna skrzydła sanatoryjnego została zróżnicowana kolorystycznie: z zewnątrz była błękitna, od wewnątrz miała wiele barw. Okna i drzwi w każdym wnętrzu utrzymywano w tym samym kolorze: szarości, zieleniach, brązach, fioletach, czerwieniach. Drzwi od strony holu prowadzące do pokoi pensjonariuszy i pokoi towarzyskich pokryte były laserunkowym lakierem w barwie ciemnego brązu.

## Badania technologii dekoracji malarskich

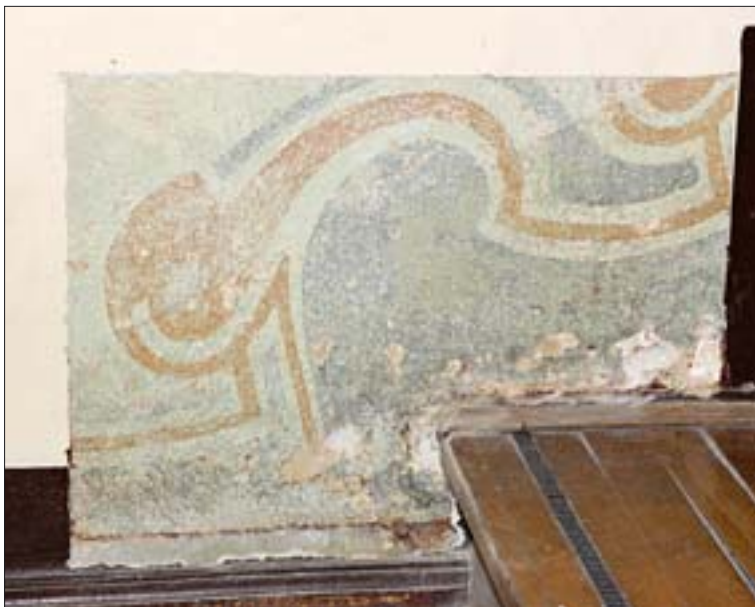
W 2005 r. wykonano dalsze odkrywki w pomieszczeniach budynku głównego i administracyjnego, które potwierdziły występowanie dekoracji malarskich, określiły ich zakres oraz stan zachowania. Przeprowadzono również szczegółowe badania próbek warstw oryginalnych. Nadrzędnym celem prac badawczych było określenie pierwotnych założeń kolorystycznych

wnętrz oraz zamysłu, koncepcji i techniki wykonania poszczególnych elementów wystroju pomieszczeń. Na tej podstawie możliwe było stworzenie wytycznych konserwatorskich dla prowadzonych w zabytkowych wnętrzach prac remontowych i konserwatorskich<sup>2</sup>.

Badania objęły następujące pomieszczenia i elementy ich wyposażenia:

- budynek administracyjno-mieszkalny: klatka schodowa – ściany i sufit, drzwi, okna i balustrada; hol na parterze – ściany i sufit oraz drzwi wejściowe; hol z kominkiem – ściany i sufit, drzwi, boazeria oraz balustrada;
- budynek sanatoryjny: pokoje towarzyskie I i II – dekoracja malarska (ornament szablonowy), ściany i sufit, drzwi i okna; pomieszczenia dawnego pokoju bilardowego – dekoracja malarska (ornament szablonowy), ściany i sufit, drzwi i okna; hol główny – dekoracja malarska przy stopniach schodów; filar w holu głównym – fragment dekoracji malarskiej; świetlica – ściany, sufit, drzwi i okna; jadalnia – ściany i sufit, drzwi i okno, 2 drewniane ławki w holu głównym, drzwi w holu głównym.

**Polichromie.** Analizę budowy technicznej oraz badania technologii wykonania dekoracji przeprowadzono na podstawie próbek tynku z warstwą polichromii. Wykonano szczegółowe badania tynku, użytych w farbach spoiw oraz wybranych pigmentów. Stwierdzono, że w badanych pomieszczeniach został zastosowany tynk wapienno-piaskowy o stosunku spoiwa ( $\text{CaCO}_3$ ) do kruszywa ok. 1:5, na który położono cienką warstwę szpachli gipsowej lub pobiału wapiennej<sup>3</sup>. We wszystkich oryginalnych warstwach malarskich występował olej lniany (technika olejna)<sup>4</sup>.



31. Odkrywka dekoracji malarskiej w holu budynku głównego. Fot. D. Markowski.

31. Uncovering painted decoration in the main building hall. Photo: D. Markowski.

W farbách, oprócz pigmentów naturalnych, znajdowały się pigmenty syntetyczne<sup>5</sup>.

Połysek dolnej partii oryginalnej lamperii na klatce schodowej budynku administracyjnego oraz w holu budynku głównego uzyskany został poprzez naniesienie na tynk olejnej warstwy izolacji, która zapobiegła wsiąkaniu naniesionej w następnej kolejności farby olejnej. Zastosowanie takiej techniki podyktowane zostało zapewne względami czysto użytkowymi – odpornością na zniszczenia mechaniczne i łatwością utrzymania w czystości warstwy olejnej.

W niektórych pomieszczeniach (np. świetlica) przed naniesieniem warstwy malarskiej w partii sufitu położono wałkiem białą, podkładową farbę emulsyjną, co nadało powierzchni efekt rozwibrowania.

**Stołarka okienna i drzwiowa, ławki.** W wybranych pomieszczeniach badaniom poddano kolorystykę i technikę wykonania oryginalnych warstw malarskich drewnianych elementów ich wystroju – boazerii, okien i drzwi.

Stwierdzono, podobnie jak w przypadku ścian i sufitów, zastosowanie farby o spoiwie olejnym. Odmienny, laserunkowy charakter miała warstwa malarska występująca na drzwiach i odrzwiach od strony holu głównego oraz na 2 ławkach zachowanych na piętrach holu w budynku sanatoryjnym. Szczegółowe badania wykazały, że oryginalną warstwą położoną bezpośrednio na drewnie jest barwiony na kolor czerwono-brązowy olejny lakier. Obecnie przykrywa go kilka warstw przemalowań.



32. Odkrywanie dekoracji malarskiej biegnącej pod sufitem w pokoju towarzyskim II w budynku głównym. Fot. D. Markowski.

32. Uncovering painted decoration along the ceiling in social room II in the main building. Photo: D. Markowski.



33. Odkrywanie dekoracji malarskiej w pokoju bilardowym w budynku głównym. Fot. D. Markowski.

33. Uncovering painted decoration in the billiard room in the main building. Photo: D. Markowski.

**Balustrady.** Wykonano szczegółowe badania oryginalnej warstwy malarskiej (balustrada w budynku administracyjnym) oraz oryginalnej, laserunkowej warstwy barwnej (balustrada w budynku sanatoryjnym). Na balustradzie na klatce schodowej w budynku administracyjnym pod warstwami przemalowań występuje oryginalna błękitna warstwa malarska. Jej spoiwem jest olej lniany, a jako pigmenty zostały użyte błękit pruski i niewielka ilość bieli cynkowej.

Na balustradzie w budynku sanatoryjnym nie występują warstwy wtórne, na co wskazuje analiza wizualna. Zostały one usunięte podczas remontu schodów. Stwierdzono ponadto brak śladów polichromii nawet w zagłębieniach podłoża oraz pozostałości prawdopodobnie oryginalnego lakieru barwionego położonego bezpośrednio na drewnie. Analogiczna warstwa występuje pod przemalowaniami na drzwiach, odrzwiach oraz ławkach holu głównego, co może wskazywać, że jest to warstwa pierwotna.

We wgłębieniach na słupkach balustrady stwierdzono ślady warstwy malarskiej w postaci drobnych cząsteczek błękitu. Szczegółowa analiza mikroskopowa stratygrafii warstw wykazała, że pod nimi występuje pierwotna warstwa czerwono-brązowa (barwiony lakier). Można zatem jednoznacznie stwierdzić, że fragmenty błękitnej warstwy farby olejnej (mieszanka błękitu pruskiego i bieli cynkowej) pochodzą z przemalowania, które w przeszłości usunięto,



a warstwę oryginalną stanowi czerwobrazowa olejna warstwa laserunkowa (brunatny barwnik żelazowy, czerwień żelazowa, czerwony barwnik syntetyczny).

Badania potwierdziły przypuszczenia, że Henry van de Velde, projektując wnętrza sanatorium, uzależnił działanie koloru również od techniki malowania – charakteru podłoża i sposobu położenia farby błyszczącej lub matowej, rozcieńczonej, laserunkowej lub położonej fakturalnie, o wyraźnej strukturze. Jako przykład może posłużyć kolorystyka holu w budynku sanatoryjnym. Pierwotnie jego ściany i sufit miały rozbielony, jasnozielony kolor, balustrada schodów, stolarka okienna i drzwiowa utrzymane były w mahoniu (barwiona bejca olejna), a metalowe okucia i klamki lśniły złotem mosiądzu.

Badania wykazały również, że w Trzebiechowie nie obyło się bez autorskich zmian koncepcji, czego dowodem może być dekoracja malarska w jednym z pomieszczeń towarzyskich, w którym artysta zmienił kolorystykę sufitu z pomarańczowej na zieloną i poszerzył pas ornamentu biegnącego wzdłuż ścian.

### Prace konserwatorsko-restauratorskie

Wszystkie pomieszczenia, a także ławki, okna i drzwi były wtórnie przemalowane kilkoma warstwami farby. Ściany przemalowano najczęściej bez podziałów kolorystycznych. Na oryginalnych polichromiach położonych zostało w różnych pomieszczeniach od 3 do 7 warstw przemalowań. Najczęściej oprócz cienkich warstw farby występowała również wyrównująca warstwa szpachlówki.

Prace konserwatorskie rozpoczęto w 2004 r. Pierwszym pomieszczeniem, któremu przywrócono



35. Pokój towarzyski I, fragment dekoracji malarskiej z widocznymi zniszczeniami tynku i polichromii. Fot. D. Markowski.

35. Social room I, fragment of painted decoration with visibly damaged plaster and polychrome. Photo: D. Markowski.

pierwotną kolorystykę, była dawna biblioteka w budynku administracyjno-mieszkalnym. Ściany pomalowano jednolicie niebieskoszarym kolorem, a drzwi w tonacji jasnej zieleni. Identyczny kolor stolarki drzwiowej przywrócono w 2 sąsiadujących z biblioteką pokojach – w dawnym gabinecie lekarza kierującego sanatorium oraz pokoju zabiegowym. W nich również odtworzono pierwotną, utrzymaną w tonacjach zieleni, kolorystykę ścian i sufitów. W następnej kolejności wykonano renowację ścian i stolarki w dawnym gabinecie lekarza asystenta, które utrzymane były w barwach brązu, oraz w dawnym pokoju pielęgniarek, gdzie czerwień drzwi i okna od strony wnętrza kontrastowały z niebieskim kolorem ścian i sufitu.

W 2005 r. przeprowadzono prace konserwatorsko-restauratorskie w wybranych pomieszczeniach w budynku sanatoryjnym – 2 pokojach towarzyskich, dawnym pokoju bilardowym, holu (dekoracja przy stopniach schodów) i jadalni (rekonstrukcja dekoracji sklepienia). Przywrócono również pierwotny wygląd ławek w holu oraz drzwi prowadzących z holu do korytarza jadalni.

**Pokój towarzyski I (dla panów).** W wyniku licznych remontów i przemurowań znaczna część tynków wraz z pierwotną polichromią została zniszczona. Ze ścian, poniżej ornamentu, przed ich ponownym pokryciem farbą usunięto niegdyś aż do tynku pierwotną warstwę malarską.



34. Pokój towarzyski I w budynku głównym, fragment dekoracji malarskiej w trakcie usuwania warstw przemalowań. Na zdjęciu widoczne zniszczenia polichromii. Fot. D. Markowski.

34. Social room I in the main building. Fragment of painted decoration in the course of removing layers of repainting. In the photograph: visible damaged polychrome. Photo: D. Markowski.



37. Pokój towarzyski I, fragment pomieszczenia po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.

37. Social room I, fragment of interior after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.

W partiach narażonych na zawilgocenia – przyległych do okna oraz znajdujących się w sąsiedztwie wtórnie zamontowanego zlewu – występowały największe zniszczenia w obrębie zarówno warstwy malarskiej, jak i tynków. Znaczne zniszczenia stwierdzono także w miejscach wtórnego rozmieszczenia przewodów elektrycznych oraz instalacji wodnej. Prawdopodobnie mechaniczne uszkodzenia oraz zawilgocony i osłabiony tynk były powodem jego odpajania od podłoża.

**Pokój towarzyski II** (dla pań). Widoczne były w nim liczne naprawy tynku. W miejscach prowadzenia instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej występowały znaczne ubytki oryginalnego tynku. Można było wyodrębnić kilka przeróbek instalacji, w wyniku których zniszczeniu uległa oryginalna polichromia wraz z tynkiem.

W jednym z narożników pomieszczenia znajdował się zlew, a wokół niego obszar wyłożony kafelkami. Przed ich położeniem usunięto warstwę oryginalną wraz z tynkiem, który został skuty niemal do



36. Pokój towarzyski II, fragment dekoracji malarskiej po usunięciu warstw przemalowań. Fot. D. Markowski.

36. Social room II, fragment of painted decoration after the removal of layers of repainting. Photo: D. Markowski.

cegły. W górnych partiach ścian oraz narożnikach, szczególnie przy ścianie zewnętrznej z oknem widoczne były liczne ubytki i odspojenia tynku. Stan taki mógł być efektem zawilgocenia tych partii ścian na skutek zamakania murów lub nieszczelności dachu.

W miejscach wtórnych napraw i uzupełnień nowymi tynkami z dodatkiem cementu oryginalny tynk został osłabiony i wykazywał tendencje do odpajania. Należy wiązać to z zastosowaniem zbyt silnej zaprawy z dodatkiem cementu w sąsiedztwie oryginalnej zaprawy wapienno-piaskowej. Ogólny stan zachowania tynku można było jednak uznać za dobry.

Oryginalna warstwa malarska (olejna w partii sufitu i ornamentu, klejowa w partii ścian) była zachowana dobrze. Wykazywała dobrą przyczepność do podłoża; nie zaobserwowano jej ubytków. W partii ornamentu widoczne były drobne przebarwienia i zachlapania. W obu pomieszczeniach występowały również zamalowane ślady po drewnianych kołkach, które w przeszłości mogły służyć np. do mocowania ozdobnych listew.

Podstawowym celem prac konserwatorskich w pomieszczeniach towarzyskich było przywrócenie ich pierwotnego wyglądu. W obszarze dekoracji malarskiej został wykonany pełny program konserwatorsko-restauratorski. W partii sufitu, ze względu na trudności z odsłonięciem oryginału bez spowodowania dodatkowych zniszczeń w warstwie pierwotnej, monochromatyczna powierzchnia po usunięciu dających się rozdzielić warstw przemalowań została pomalowana w kolorystyce zgodnej z oryginałem. Na suficie pozostawiono odsłonięty fragment oryginalnej warstwy malarskiej w formie świadka w obiekcie.

Ściany, ze względu na zły stan zachowania warstwy pierwotnej po usunięciu przemalowań, zostały



38. Pokój towarzyski II, fragment pomieszczenia po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.  
38. Social room II, fragment of interior after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.

pomalowane w kolorze zgodnym z fragmentami oryginału. Kierując się pierwotnym wyglądem pomieszczenia, uwzględniono również różnorodny charakter techniki malowania poszczególnych partii ścian i sufitu. Drzwiom i oknom, po usunięciu warstw wtórnych, przywrócono pierwotną kolorystykę.

**Pokój bilardowy.** W przeszłości został on przedzielony ścianą przebiegającą wzdłuż dekoracyjnej belki na suficie na 2 mniejsze pomieszczenia. Ścięto wówczas fragment tej belki, aby dostosować jej szerokość do grubości ściany działowej. Na ścianie na wprost okien wybity został, obok oryginalnego, nowy otwór drzwiowy. W wyniku tych zmian oraz innych remontów i przemalowań duża część tynków wraz z pierwotną polichromią została zniszczona.

W partiach narażonych na zawilgocenia, przyległych do okna oraz znajdujących się w sąsiedztwie wtórnie zamontowanych zlewów, występowały największe zniszczenia zarówno warstwy malarskiej, jak i tynków. Zniszczenia pojawiały się także w miejscach późniejszego rozmieszczenia przewodów elektrycznych oraz instalacji wodnej. Zaślepieno prawdopodobnie otwór grzewczy w dolnej części ściany, a znajdujący się pierwotnie powyżej otwór wentylacyjny zamurowano.

Pokój bilardowy przed rozpoczęciem prac konserwatorskich pomalowany był na biało bez podziałów kolorystycznych. W partii sufitu oraz ornamentu na oryginalnej warstwie malarskiej położona była warstwa farby olejnej, na niej 2 warstwy emulsyjnej, wyrównująca szpachlówka i kolejna warstwa farby emulsyjnej. Na ścianach, na pozostałościach oryginału, występowały 2 warstwy farby olejnej i 1 emulsyjnej, a na nich wyrównująca szpachlówka i kolejne 2 warstwy przemalowań: emulsyjna (powyżej lamperii) i olejna (lamperia). Po usunięciu przemalowań okazało się, że oryginalna warstwa malarska jest źle



39. Pokój bilardowy, fragment dekoracji malarskiej w trakcie usuwania warstw przemalowań. Fot. D. Markowski.  
39. Billiard room, fragment of painted decoration in the course of removing layers of repainting. Photo: D. Markowski.

zachowana. Największe ubytki ornamentu występowały w miejscu wybitcia wtórnego otworu drzwiowego. Warstwa malarska wykazywała dobrą przyczepność do podłoża.

Aby przywrócić pierwotny wygląd pomieszczeniu, konieczne było wyburzenie ściany działowej oraz zamurowanie dodatkowego otworu drzwiowego. W obszarze dekoracji malarskiej wykonano pełny program prac konserwatorsko-restauratorskich.

Sufit, ściany, drzwi i okna – po uwzględnieniu uwarunkowań, takich jak występujące w pomieszczeniach towarzyskich oraz usunięciu przemalowań – otrzymały kolorystykę zgodną z oryginałem. Najlepiej zachowany oryginalny fragment warstwy malarskiej ściany pozostawiono w formie świadka w obiekcie.

**Hol.** Ściany holu, narażone na uszkodzenia mechaniczne, były kilkakrotnie przemalowane farbą olejną. Partie ścian na parterze przy wejściu ulegały zawilgoceniu, co uwidoczniło się w całkowitej wymianie tynku i w kilkakrotnych jego naprawach. W tym miejscu oryginalna warstwa malarska uległa całkowitemu zniszczeniu. Wiele zniszczeń spowodowało również montowanie skrzynek elektrycznych – otwory wybijało, nie mając świadomości, że występują tam polichromie – oraz centralnego ogrzewania (szczególnie



40. Pokój bilardowy, fragment dekoracyjnej belki na suficie po uzupełnieniu ubytków tynku. Profile belki w trakcie murowania ściany przedzielającej pomieszczenie na dwa mniejsze zostały częściowo zniszczone. Fot. D. Markowski.

40. Billiard room, fragment of decorative ceiling beam after supplementing the missing plaster. The beam sections had been partly destroyed in the course of building a wall dividing the interior into two smaller ones. Photo: D. Markowski.



41. Pokój bilardowy, fragment ściany po uzupełnieniu ubytków tynku, w trakcie uzupełniania ubytków polichromii. Fot. D. Markowski.

41. Billiard room, fragment of wall after supplementing the missing plaster in the course of filling gaps in the polychrome. Photo: D. Markowski.

dotyczy to półpięter). Zniszczenia w partiach dolnych spowodowano wymianą stopni schodów, które osadzono poniżej ich pierwotnej wysokości.

Oryginalna polichromia zamalowana została monochromatycznie kilkoma warstwami olejnych przemalowań. Na 2 warstwach farby olejnej położono wyrównującą szpachlówkę, a następnie 2 warstwy olejne. Polichromia we fragmentach zachowała się dobrze i wykazywała odpowiednią przyczepność do podłoża. Przywrócenie pierwotnego wyglądu dekoracji wymagało usunięcia przemalowań i szpachlówki, uzupełnienia ubytków tynku i warstwy malarskiej. Wykonano również rekonstrukcję brakujących fragmentów dekoracji.

**Dwie drewniane ławki.** Ławki znajdują się w pierwotnych miejscach – specjalnych wnękach; opierają się częściowo na wystęпах murków. Powierzchnia ławek została kilkakrotnie przemalowana. Pierwotna warstwa malarska została w przeszłości usunięta poprzez opalenia powierzchni, przed ponownym pomalowaniem kryjącą farbą olejną. Na nią podczas kolejnego odświeżania naniesiono 2 warstwy kryjącej farby olejnej. Stan zachowania drewna był ogólnie dobry. Nie znaleziono śladów żerowania owadów. Występowały jedynie rozklejenia desek siedziska i drobne rozejścia w nogach ławek oraz ubytki drewna spowodowane zniszczeniami o charakterze mechanicznym.

Po usunięciu przemalowań stwierdzono uszkodzenie struktury drewna spowodowane w przeszłości przegrzaniem powierzchni (nadpaleniem) na skutek używania opalarek płomieniowych. Widoczne były również głębokie zarysowania ostrym narzędziem. Pozostałości pierwotnej warstwy malarskiej zachowały się jedynie na spodzie ławek.

Prace konserwatorskie przywróciły ławkom oryginalny wygląd, uwzględniono laserunkowy charakter oryginalnej warstwy malarskiej.

**Drzwi w holu głównym.** Pierwotna warstwa malarska została z dwóch stron drzwi przynajmniej trzykrotnie przemalowana. Drewno było dobrze zachowane, nie stwierdzono występowania śladów żerowania owadów. Pękły jedynie pojedyncze listwy przy szybach. Drobne ubytki drewna spowodowane były zniszczeniami mechanicznymi.

Po usunięciu warstw przemalowań stwierdzono zniszczenia struktury drewna spowodowane takimi samymi przyczynami, jak w przypadku ławek. Widoczne w drewnie małe otwory przy klamkach są pozostałościami po mocowaniu nieistniejących już okuć.

Stan zachowania warstw pierwotnych był ogólnie dobry. Jasnoszarej farby i bejcy na drzwiach nie można uznać jednoznacznie za warstwy pierwotne, choć ich kolorystyka jest oryginalna. Analiza stanu zniszczeń wskazuje, że w przeszłości pierwotne warstwy zostały usunięte i odtworzone zgodnie z oryginałem. Potwierdza to występowanie na



42. Pokój bilardowy po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.  
42. Billiard room after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.

drewnie śladów po opaleniu, na których pojawia się warstwa olejnej bejcy.

Podstawowym zadaniem było usunięcie warstw wtórnych z zachowaniem warstwy barwnej. Przyjęto, że warstwą malarską od strony holu i klatki schodowej będzie farba laserunkowa – olejna bejca, która w przeszłości występowała zapewne również na balustradzie. Drewno zostało pokryte laserunkowo jedynie olejnym lakierem barwionym na mahoń, co podkreśliło jego usłojenie. Od strony korytarza jadalni warstwę malarską stanowi kryjąca, jasnoszara farba olejna.



43. Schody w holu budynku głównego, przenoszenie szablonu rysunku ornamentu przed wykonaniem rekonstrukcji niezachowanych fragmentów dekoracji malarskiej. Fot. D. Markowski.

43. Hall stairs in the main building, transference of the pattern prior to the reconstruction of the unpreserved fragments of painted decoration. Photo: D. Markowski.



44. Pas dekoracji malarskiej biegnącej przy stopniach schodów po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.  
44. Strip of painted decoration along the stair tread after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.



45. Fragment zrekonstruowanej dekoracji malarskiej na sklepieniu i ścianach jadalni w budynku głównym. Fot. D. Markowski.

45. Fragment of reconstructed painted decoration on the dining room ceiling and walls in the main building. Photo: D. Markowski.

**Sklepienie jadalni (rekonstrukcja).** Dekoracja malarska na sklepieniu jadalni uległa w całości zniszczeniu. Podstawowym założeniem prac było więc wykonanie pełnej jej rekonstrukcji na podstawie archiwalnych, czarno-białych fotografii. Wykonano wiele projektów rysunkowych i kolorystycznych.

W doborze kolorystyki kierowano się zestawieniami barwnymi w poddanych konserwacji pomieszczeniach oraz analogiami do innych realizacji artysty. Odśloniętą podczas prac badawczych i zachowaną śladowo zielen ścian uznano za pierwotną ich kolorystykę. Niezwykle ważne było także walorowe zestawienie kolorów na fotografiach czarno-białych. Umożliwiło bowiem analizę porównawczą kontrastów na zdjęciach archiwalnych i czarno-białych przedstawieniach projektów kolorystycznych. Rekonstrukcję dekoracji wykonano za pomocą szablonów. Ich wielkość obliczono na podstawie zachowanych archiwalnych fotografii wnętrza.

W 2005 r. poddano renowacji zewnętrzną stolarkę okienną w budynku sanatoryjnym i administracyjnym, przywracając jej oryginalną barwę.

Prace konserwatorsko-restauratorskie przeprowadzone w latach 2004-2005 ukazały w części pierwotną koncepcję wystroju wnętrz zaprojektowanych przez wybitnego Belga. Wiele pomieszczeń nadal czeka na przywrócenie im dawnej świetności

Omawiane wnętrza uzupełniały niezachowane do dziś detale – meble, podłogi, lampy. Podczas przedstawionych powyżej prac dodatkowy nacisk położono na znaczenia szczegółu, czego efektem było

przywrócenie pierwotnego wyglądu podłogom – w pokoju towarzyskim ciemnobrązowego linoleum, modnego w czasie powstawania sanatorium, w pokoju bilardowym parkietu w kolorze brązowo-czerwonym – oraz zawieszenie stylowych lamp. W dalszej kolejności planowane jest wyposażenie wnętrza w odpowiednie meble.

## Znaczenie odkryć dokonanych w Trzebiechowie

Prace konserwatorsko-restauratorskie, które umożliwiły poznanie pierwotnej kolorystyki wnętrza, rysunku dekoracji oraz techniki ich wykonania, okazały się wydarzeniem zwłaszcza dla badaczy twórczości Henry'ego van de Velde. Czytelne stały się zamysły artysty związane z poszczególnymi pomieszczeniami sanatorium. Niezwykle jest to, że polichromie, choć częściowo mocno zniszczone i przemalowane, przetrwały do dziś. Warto wspomnieć, że większość oryginalnych polichromii w innych realizacjach artysty uległa zniszczeniu, a pozostałe są niemal w całości uwspółcześnionym powtórzeniem tego, co zaprojektował. Dekoracje malarskie w Trzebiechowie są więc dziełem oryginalnym, stworzonym dla konkretnego miejsca, zachowanym w oryginalnej formie, barwie i technice malarskiej.

Analiza dekoracji potwierdza szczególne znaczenie ornamentu w twórczości Henry'ego van de Velde. Miało ono, wg artysty, wymiar symboliczny. Potwierdza to tytuł jednego z rozdziałów jego książki *Die Renaissance im moderne Kunstgewerbe*, wydanej w 1901 r. w Berlinie, który brzmi *Das Ornament als Symbol*<sup>6</sup>. „Uwolnijmy otaczające nas przedmioty użytkowe od takich ornamentów, które niczego nie oznaczają, które nie posiadają racji bytu, a wskutek tego nie zawierają żadnego piękna” – pisał we wspomnianym rozdziale Henry van de Velde.



46. Drzwi w holu głównym po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.  
46. Doors in the main hall after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.

Artysta ten, projektując wnętrza i wyposażenie sanatorium w Trzebiechowie, urzeczywistnił ideę, w myśl której „nie możemy dopuszczać do żadnych podziałów sztuki, które by miały którejkolwiek z wielorakich jej form i z możliwości wypowiedzi przyznać wyższą aniżeli pozostałym rangę”<sup>7</sup>.

Zarówno prace badawcze, jak i konserwatorsko-restauratorskie w trzebiechowskim sanatorium nie zostały jeszcze zakończone. Ale już dziś z całą stanowczością można stwierdzić, że tak bogatego programu kolorystyki wnętrza z początku XX w. nie odkryto w ostatnich latach, a autorstwo Henry'ego van de Velde znacząco podnosi rangę tego zespołu w dorobku kulturowym nie tylko naszego kraju, ale i Europy.

47. Jedna z dwóch zachowanych ławek w holu w budynku głównym po konserwacji i restauracji. Fot. D. Markowski.  
47. One of the two preserved benches in the main building hall after conservation and restoration. Photo: D. Markowski.

Mgr Barbara Bieliniś-Kopec, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i studiów podyplomowych z zakresu urbanistyki i planowania przestrzennego na Politechnice Wrocławskiej, od 1992 r. pracowała w urzędzie konserwatorskim w Zielonej Górze, od 2005 r. pełni funkcję lubuskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Autorka książki „Zabytki Zielonej Góry”, licznych artykułów popularyzujących zabytki i problematykę konserwatorską („Czas architekturą zapisany”, „Lubuskie materiały konserwatorskie”, „Spotkania z zabytkami” i prasa regionalna).

Dr hab. Dariusz Markowski, konserwator malarstwa i rzeźby polichromowanej, jest pracownikiem naukowym Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ma na swym koncie liczne artykuły w czasopismach i publikacjach naukowych, poświęcone konserwacji malarstwa sztalugowego i ściennego oraz rzeźby polichromowanej. Jest autorem wielu realizacji konserwatorskich. Zajmuje się głównie zagadnieniami badawczo-konserwatorskimi malarstwa XIX i XX w.

## Przypisy

1. Występowanie dekoracji malarskiej potwierdziły wykonane w 2005 r. odkrywki.
2. D. Markowski, *Dokumentacja prac badawczych wnętrza pomieszczeń reprezentacyjnych projektu Henry'ego van de Velde w budynkach Domu Pomocy Społecznej w Trzebiechowie*, 2004/2005, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze; D. Markowski, *Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich polichromii projektu Henry'ego van de Velde w pokoju towarzyskim w budynku głównym Domu Pomocy Społecznej w Trzebiechowie*, 2005, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
3. Badania składu tynków wykonała dr Maria Kęsy-Lewandowska z ZKEiDA UMK w Toruniu.
4. Badania spoiw metodą chromatografii gazowej (GC) wykonał mgr G. Jaworski z ZTiTM UMK w Toruniu.
5. Analizę na przekrojach stratygraficznych wykonała dr Z. Rozluczka z ZKMIRZP UMK. Badania pigmentów metodą rentgenowskiej analizy fluorescencyjnej wykonał mgr A. Cupa z ZTiTM UMK w Toruniu.
6. H. van de Velde, *Die Renaissance im moderne Kunstgewerbe*, Berlin 1901, s. 83-91.
7. H. van de Velde, *Uwagi ogólne o syntezie sztuki*, przekład rozprawy *Allgemeine Bemerkungen zu einer Synthese der Kunst*, „Pan”, R. 5, 1899, z. 4, s. 261-272, cyt. za: E. Grabska, *Moderniści o sztuce*, Warszawa 1971, s. 495.

## INTERIOR DECORATION IN THE FORMER SANATORIUM IN TRZEBIECHÓW THE WORK OF HENRY VAN DE VELDE STATE OF RESEARCH AND CONSERVATION IN 2004-2005

A physiotherapy-diet sanatorium founded by Prince Heinrich VII Reuss-Köstritz and his wife, Princess Marie Alexandrine, was opened in Trzebiechów in 1905. The author of the project was Max Schündler, an architect from Zwickau. The decorations and outfitting of the stately interiors were entrusted to the Belgian artist Henry van de Velde.

Extant parts of the former sanatorium include the buildings of the complex and the park. The absence of significant repair during the inter-war period proved conducive for the preservation of numerous elements of the original outfitting and interior design.

In 2004 the connection of the monument with the name of the celebrated Belgian artist proved decisive for the inauguration of studies, and a year later – for the first conservation-restoration undertakings aimed at recreating the original colours of the interiors, whose essential element consists of the perfectly

preserved window and door joinery, the stair balustrades, the panelling and the benches.

The conducted research disclosed the original intense colours either harmonising or contrasting with the walls and ceilings embellished with original ornamental motifs. The eight discovered decoration motifs of the interior constitute the most extensive set of the artist's preserved works in Europe; in 2005 they were subjected to conservation. Both the investigations and the conservation and restoration carried out in the Trzebiechów sanatorium have not been completed. Nonetheless, it may be said with full conviction that such a copious programme of interior design by Henry van de Velde has not been found elsewhere, a fact which enhances the rank of this particular complex among the cultural resources not only of Poland but also on a European scale.